

Satelitki mają własne systemy zasilające w postaci akumulatorów utrzymujących je przy pracy przez ok. 10 godzin, a sygnał pobierają bezprzewodowo. Do tej pory za dowód bezprzewodowości producenci uznawali brak przewodów sygnałowych, a ciągnące się po ziemi kable zasilające... Tutaj ich nie ma. Po skończonym seansie dołączamy satelitki do głównych głośników i w ciągu trzech godzin się doładowują.

Gdy mamy już za sobą danie główne, przejdźmy do przystawek. Trzy gniazda HDMI, z czego jedno z ARC, cyfrowe wejścia optyczne i koaksjalne, wejście audio 3,5 mm, jest nawet Bluetooth, i to w najlepszej odmianie z apt-X oraz zdolność dekodowania sygnałów typowo filmowych – DTS i Dolby Digital Pro Logic II.

Jeśli więc mamy nowoczesny telewizor z wbudowanym kanałem zwrotnym w HDMI (ARC), to podłączamy się bezpośrednio pod HDMI Out, a jeśli nieco starszy model – wówczas po światłowodzie lub koaksjalu. W sumie możemy podłączyć całkiem sporą liczbę urządzeń, włącznie z konsolą, Blu-rayem czy odtwarzaczem strumieniowym.

Komunikacja zwrotna z użytkownikiem odbywa się w najmniej lubiany przeze mnie sposób – za pomocą sekwencji mignięć i zmian kolorów diod zamontowanych w satelitach i głośniku głównym. Na szczęście nie jest tego wiele i w końcu udaje się zapamiętać „kody” poszczególnych sytuacji. Pilot, pokryty szczerkowanym metalem, jest bardzo wygodny, pozwala na bezpośrednie przełączanie się pomiędzy źródłami, regulację niskich i wysokich tonów czy poprawę synchronizacji obrazu z dźwiękiem. Gdy satelity są zadokowane (na głośnikach), można nim włączyć Surround Sound, czyli wirtualną przestrzeń rodem z soundbarów.

Bazowe głośniki to układy dwudrożne z bas-refleksem. Obudowa została pokryta nowym rodzajem tkaniny, która zapewne na stałe będzie wykorzystywana w produktach Philipsa z wyższej półki – z daleka wygląda nieco jak szary filc, z bliska jest to dość cienki materiał z domieszką puszystych jasnych włókienek. Jeden z inżynierów zaangażowanych w projekt



Na co dzień obok telewizora mogą stać dwa stereofoniczne głośniki, które możemy wykorzystywać jako bezprzewodowy system muzyczny dzięki transmisji Bluetooth 2.1. Subwoofer może stać w dowolnym miejscu, sygnał otrzymuje bezprzewodowo. I teraz wyobraźmy sobie, że jest weekend i mamy ochotę na film – łapiemy więc za skórzane paski (widać je na zdjęciach) i przenosimy sobie górne moduły za/obok kanapy. W ten oto prosty sposób w ciągu kilku sekund system stereofoniczny zostaje przekształcony w surround.

Philips FIDELIO E5

opowiadał mi, jak żmudną pracą było robienie odsłuchów „szmat”, by wybrać tę jedną, jednocześnie dostatecznie transparentną akustycznie i atrakcyjną wizualnie.

Funkcje jednostki centralnej przejął lewy głośnik – tam podłączamy wszystkie źródła przewodami, tam też z boku jest pole kontaktowe dla Bluetoothowego NFC oraz wzmacniacze; prawa kolumna odpowiada z kolei za zasilanie, przesyłanie napięcia i komunikację między głośnikami zapewnia 13-pinowy przewód.

Jeśli więc cały sprzęt stoi po prawej stronie telewizora (ja tak mam), to trzeba się zaopatrzyć w dłuższe kable (2–2,5 m), którymi sięgniemy na jego lewą stronę.

Satelitki są jak małe dzieła sztuki – dookoła jasna metalowa siatka, od góry jasne egzotyczne drewno i skóra. Zostały one wyposażone w własne diody sygnalizacyjne oraz gumowane stopy. Mimo że podstawki wyglądają niemal identycznie, satelitów nie można niechcący zamienić miejscami (nie pasują), więc problem z pomyłkowym zamianieniem kanałów został wyeliminowany.

Subwoofer pokazuje nam również, poprzez diodę, w jakim trybie się znajduje. Poza tym nie ma żadnych zewnętrznych regulacji – na stopień jego aktywności wpływa się pilotem. Od góry takie samo drewno jak na satelitach i materiał dookoła – ładna skrzyneczka.



Obudowa jednego z głośników zawiera wzmacniacze, drugiego – zasilacze.



Gdy chcemy zrobić surround, odczepiamy satelity i stawiamy je z tyłu.

BRZMIENIE

W odróżnieniu od systemu KEF-a, system Philipsa jest kompletny, zamknięty, nie trzeba i nie można go już uzupełniać. Ma w swoim składzie subwoofer, więc gra wyraźnie mocniejszym basem, a mniej stawia na wyrafinowania zakresu średnio-wysokotonowego. Jednak również tutaj nie trzeba aż wyrafinowania, aby doświadczyć emocji o wiele większych, niż z samego telewizora. Tym bardziej, że Philips dodaje efekty surroundowe.

Kinowe kategorie E5 zaliczyły na „Pacific Rim”, „Iron Man 2”, „Avengers”, „Blade Runner” i „Total Recall”, czyli na filmach, gdzie się dzieje dużo. Po wielu próbach poleciłbym ten system do salonów mniejszych i średniej wielkości, w których zdziała bardzo wiele, natomiast w większych może mu już zabraknąć „pary”. Wypada może jednak skorygować to stwierdzenie – mniej ważna jest wielkość pomieszczenia, istotniejsza odległość, jaka dzieli nas od głośników; jeżeli wyniesie ona nie więcej niż 3 metry, będzie dobrze lub bardzo dobrze. W czasie ferii zimowych, za pomocą Philipsa moje dzieci obejrzały komplet „Harrego Pottera”, „Władcy pierścieni” i „Powrotu do przyszłości”. U mnie w domu zawsze stoi jakieś kino, ale dopiero w przypadku Philipsa zaobserwowałem takie parcie na oglądactwo – a to wiele mówi.

Dopiero co testowałem kilka wybitnych soundbarów, lecz to Philips z jakiegoś powodu znalazł klucz do serca domowników. Zgaduję, że to zasługa prostoty obsługi. Ja bym tam wolał więcej regulacji, jak chociażby możliwość „przyduszenia” tyłów, gdy stoją blisko, czy częstotliwości odcięcia subwoofera, gdy chcę posłuchać muzyki. Codzienna praktyka pokazała jednak, że są to „wydumane” audiofilskie zachcianki, które błędą przy elastyczności tego systemu – postawić satelity obok kanapy i nacisnąć „On” na pilocie. Trafiają się lepsze rozwiązania techniczne i brzmieniowe, ale w codziennym użytkowaniu Philips sprawia najwięcej frajdy.

Waldemar Pegaz Nowak



Gniazdo dokujące jest tak uformowane, że nie można przypadkiem zamienić kanałów. Naturalne drewno dodaje splendoru.

FIDELIO E5

CENA: 3180 zł

DYSTRYBUTOR: WOOX
www.philips.pl

WYKONANIE

Koncepcja i wzornictwo przełamujące standardy, wysokiej jakości materiały.

FUNKCJONALNOŚĆ

Surround na życzenie, prawdziwa bezprzewodowość tyłów, wejścia 3 x HDMI, optyczne, koaksjalne i analogowe, Bluetooth, NFC. Obsługa bezproblemowa.

BRZMIENIE

Efektowne kino do małych i średnich pomieszczeń, brak możliwości regulowania głośności satelitów.

Wymiary kolumn [mm]:	160 x 300 x 160 + 160 x 110 x 160
Wymiary subwoofera [mm]:	220 x 440 x 220
Głośniki:	1" (kopułka) + 2,5" (średnionotonowy)/6,5" (woofer)
Masa [kg]:	2 x 3,8 + 2 x 1 + 5,4
Wejścia:	3 x HDMI, optyczne, koaksjalne, audio 3,5 mm, Bluetooth, NFC
Subwoofer:	tak
Pasma [Hz – kHz]:	20–20
Moc [W]:	210 RMS
Inne:	przewód łączący kolumny (3m)/pilot